

5 zabitych w katastrofie Cessny

#Lotnictwo cywilne 5 marca 2008

Nie potwierdziły się wcześniejsze, optymistyczne przypuszczenia, dotyczące wczorajszej katastrofy Cessny Citation 500 pod Oklahomą. Na pokładzie nie było tylko pilota. Towarzyszyły mu 3 lub nawet 4 osoby.

Samolot, który rozbił się pod Oklahomą był 23-letnim egzemplarzem Cessny Citation I.

Wczoraj o 15:15 z lotniska Wiley Post Airport w Oklahoma City wystartowała do zapowiedzianego, nocnego lotu do Monkato odrzutowa Cessna Citation 500 (nr boczny N113SH), zarejestrowana na Southwest Orthopedic & Sports Medicine Clinic P.C., w Oklahomie.

Według relacji świadków, samolot nagle stracił sterowność. Pilot próbował wyrównać lot, nabierając prędkość, zmniejszaniem wysokości, jednak ostatecznie samolot spadł pionowo w dół, 7-8 km od lotniska, na terenie lasu i zapalił się. Przyczyną mogło być wlecenie w stado ptaków. Jeden ze świadków, łowiący ryby w pobliskim jeziorze, stwierdził, że widział stado, usłyszał huk, po czym samolot spadł i zapalił się. Jednocześnie zauważył jedno z rannych zwierząt, które wpadło do jeziora.

Trwająca w nocy akcja ratownicza nie pozwoliła na stwierdzenie liczby zabitych. Pierwotnie miano nadzieję, że na pokładzie był tylko pilot. Jednak relacje rodzin świadczą, że ofiar mogło być łącznie 4 lub 5, co potwierdziły służby ratownicze. Większość pracowała w United Engines. Prawdopodobnie zginęli m.in., prezes przedsiębiorstwa, Garth Bates i jego zastępca, Frank Pool jr.

To już drugi tragiczny wypadek w ciągu ostatnich trzech miesięcy, związany z lotniskiem Wiley Post Airport. Na początku roku zginął jeden z techników, który wpadł pod śmigło. Prawdopodobnie był to wypadek, jednak śledztwo umorzono z powodu braku świadków.



Samolot, który rozbił się pod Oklahomą był 23-letnim egzemplarzem Cessny Citation I. Trudny teren i zmrok uniemożliwił dokładne określenie liczby ofiar. Strażacy twierdzą jednak, że było ich pięć

Wczoraj o 15:15 z lotniska Wiley Post Airport w Oklahoma City wystartowała do zapowiedzianego, nocnego lotu do Monkato odrzutowa Cessna Citation 500 (nr boczny N113SH), zarejestrowana na Southwest Orthopedic & Sports Medicine Clinic P.C., w Oklahomie.

Według relacji świadków, samolot nagle stracił sterowność. Pilot próbował wyrównać lot, nabierając prędkość, zmniejszaniem wysokości, jednak ostatecznie samolot spadł pionowo w dół, 7-8 km od lotniska, na terenie lasu i zapalił się. Przyczyną mogło być wlecenie w stado ptaków. Jeden ze świadków, łowiący ryby w pobliskim jeziorze, stwierdził, że widział stado, usłyszał huk, po czym samolot spadł i zapalił się. Jednocześnie zauważył jedno z rannych zwierząt, które wpadło do jeziora.

Trwająca w nocy akcja ratownicza nie pozwoliła na stwierdzenie liczby zabitych. Pierwotnie miano nadzieję, że na pokładzie był tylko pilot. Jednak relacje rodzin świadczą, że ofiar mogło być łącznie 4 lub 5, co potwierdziły służby ratownicze. Większość pracowała w United Engines. Prawdopodobnie zginęli m.in., prezes przedsiębiorstwa, Garth Bates i jego zastępca, Frank Pool jr.

To już drugi tragiczny wypadek w ciągu ostatnich trzech miesięcy, związany z lotniskiem Wiley Post Airport. Na początku roku zginął jeden z techników, który wpadł pod śmigło. Prawdopodobnie był to wypadek, jednak śledztwo umorzono z powodu braku świadków.